

Paweł Mazanka

Sprawozdanie z sympozjum "Filozoficzne orientacje w wyborze sensu życia", ATK 20.04.1999

Studia Philosophiae Christianae 35/2, 277-281

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ MAZANKA

WYDZIAŁ FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, ATK

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM FILOZOFICZNE ORIENTACJE W WYBORZE SENSU ŻYCIA, ATK 20.04.1999

Katedra Metafizyki przy zasadniczym udziale Katedry Logiki Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie zorganizowała 20 kwietnia br. międzynarodowe Sympozjum pt. *Filozoficzne orientacje w wyborze sensu życia*. Powitania licznie zgromadzonych gości dokonał kierownik Katedry Metafizyki ks. prof. E. Morawiec, podkreślając aktualność podejmowanego przez Sympozjum tematu. Otwarcia Sympozjum dokonał dziekan Wydziału Filozofii prof. A. Strzałecki.

Na Sympozjum wygłoszono cztery referaty. Teksty referatów wraz z głosami w dyskusji planuje się opublikować w osobnej pozycji na jesieni br.

Wykład pierwszy pt.: *Pojęcie sensu życia* wygłosił prof. E. Nieznański. W pierwszej części wykładu omówił istotne składniki pojęcia sensu życia. Należą do nich: koncepcja działania z wolnego wyboru; pojęcie celu, ideału i stylu życia; zasada rozumności celu i nadziei szczęścia. Autor podkreślił tutaj m. in., że sens życia jest rodzajem ściślejszej zależności działania i celu od potrzeb i możliwości. Aby jakiś cel nadawał sens działaniu, musi wywierać na jego sprawcę dostateczną siłę przyciągania, oddziaływać na zasadzie atrakcji i być w zasięgu możliwości. Świadomość rozumnego wyboru celu i nadzieja szczęścia, jakie z jego osiągnięciem wiąże człowiek, decydują o sensie wszelkiego działania. Kolejnym składnikiem omawianego pojęcia jest etyczny wymiar sensu życia. Ponieważ sens życia ma zawsze odniesienie do czynów z wolnej woli i zawsze dotyczy kogoś, choćby tylko sprawcy działania, problematyka sensu egzystencji ludzkiej ma stały wymiar moralny, wiąże się nierozzerwalnie z wyborem systemu etycznego. Prof. Nieznański omówił następujące systemy: eudajmonizm, hedonizm, (a w nim: hedonizm radykalny i hedonizm umiarkowany), utylitaryzm, perfekcjonizm, deontologizm i personalizm,

W drugiej części wykładu prelegent przedstawił podziały wśród koncepcji sensu życia, wyróżniając sens życia immanentny i transcendentny. Z sensem immanentnym mamy do czynienia wtedy gdy rozważa się sens ludzkiej egzystencji w perspektywie jej trwania. Immanentny sens

ludzkiego życia stawia wymagania pragmatyczne, utylitarne: postuluje tworzenie międzyludzkich stosunków użyteczności publicznej. Sens życia (jako sens większego przedsięwzięcia) to cel: z wolnego wyboru; to ideał, czyli idea atrakcyjna, czyli wartość wielka, ceniona i osiągalna. Cel zaś jest osiągalny w działaniu sprawnym, czyli: dokładnym (najbardziej zbliżonym pod istotnymi względami do wzoru); starannym (wykonanym wytrwale z troską o udatność wytworu, uzupełnionego o cechy dodatkowe, odbiegające od wzoru); poprawnym (pozbawionym usterek); ekonomicznym, czyli: wydajnym (przy minimalnym wydatkowaniu energii dającym cenniejsze wyniki) i oszczędnym (z mniejszym udziałem strat). Prof. E. Nieznański przedstawił propozycję definicji immanentnego sensu życia: niech zmienna „t” reprezentuje dowolny przedział czasu wzięty z okresu życia osoby x; „ε” niech będzie skrótem słowa „jest”, a „ISŻ” – terminu „immanentny sens życia”. Posługując się tymi umowami definicja wygląda w sposób następujący: cel α (działania d (osoby x)) \in ISŻ (osoby x, w czasie t) \leftrightarrow działanie d \in funkcją (potrzeb i możliwości (osoby x, w czasie t)) \wedge osoba x \in mocno przekonana w czasie t, że [$\alpha \in$ wartością {wielką, cenioną i dla osoby x osiągalną}] \wedge d \in działaniem skutecznym].

Omawiając sens transcendentny prelegent zauważył, że wiąże się on z filozofią przemijania. Problem transcencji sensu ludzkiej aktywności rozważa się wtedy gdy bada się, czy cele ludzkiego działania można umieszczać poza próg śmierci. Pojawia się tu problem teorii absolutu i „życia po życiu”. Na zakończenie wykładu prof. E. Nieznański zaproponował definicję transcendentnego sensu życia (ISŻ):

Cel α (działania d (osoby x)) \in TSŻ (osoby x, w czasie t) \leftrightarrow $\alpha \in$ określoną formą szczęśliwej egzystencji pośmiertnej \wedge osoba x \in mocno przekonana w czasie t, że [$\alpha \in$ wartością naczelną (dla osoby x) \wedge d \in koniecznym warunkiem osiągnięcia celu α].

Wykład drugi pt. *Czy tradycyjna etyka ogólnych norm dla konkretnego działania dokonuje błędnego przejścia od bytu do powinności* wygłosił prof. H. Seidl z Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie. Prelegent podkreślił, że rozważając problem sensu warto zastanowić się nad potrzebą norm moralnych ujmowanych a priori i decydujących dla konkretnego życia, z jakimi występuje tradycyjna etyka. Potrzeba tych norm jest bowiem zaprzeczana przez wszystkie współczesne empirystyczne systemy etyki. Prof. Seidl skoncentrował się na jednym z przykładów takiego zaprzeczenia jakim jest dzieło G. E. Moore pt. *Principia ethica*. W pierwszej części wykładu prof. Seidl przed-

stawił etyczne poglądy Moore o istocie dobra moralnego i jego krytykę tradycyjnej etyki. Następnie zaprezentował własne stanowisko wobec krytyki Moore ograniczając się do czterech punktów: omówienia uwag Moore o przedmiocie etyki, o definicji dobra moralnego, o „naturalistycznym pomieszaniu porządków” i o naturze człowieka jako fundamentie etyki.

Popołudniowa część Sympozjum rozpoczęła się wykładem ks. dr Jana Krokosa pt. *Sens życia w perspektywie teoriopoznawczej*. Referent omówił sens życia z perspektywy dwóch teoriopoznawczych stanowisk: immanentyzmu i transcendentyzmu, szukając odpowiedzi na pytanie: jak się świadomościowo konstryuuje sens życia w immanentyzmie, a jak w transcendentyzmie?

Immanentyzm zdefiniował jako stanowisko teoriopoznawcze, które nie tylko bazuje na jakiejś postaci samoświadomości, lecz również utrzymuje, że promień intencji nie wykracza poza pole świadomości. Według niego, odsłonięty w samoświadomości fakt mojego istnienia (*ego sum*) nie ujawnia mi jednak swego sensu. Najbliższym obszarem, w którym można tego wyjaśnienia poszukiwać, jest treść tego, co istnieje. Tymczasem w spostrzeżeniu wewnętrznym czy samoświadomości moje istniejące *ego* ujawnia się przede wszystkim jako ukwalifikowany spełniacz aktów świadomości czy podmiot określonych stanów świadomościowych. Odsłonięcie się uposażenia treściowego mnie samego jest więc odkryciem sensu mojego istnienia, a tym samym sensu mojego życia, jakim jest bycie mną właśnie. Taka odpowiedź na pytanie o sens życia nie jest jednak satysfakcjonująca, gdyż moje istnienie nie wyczerpuje się w treściowym uposażeniu *ego*. Stąd konieczność postawienia pytania o sens moich czynów. W immanentyzmie odpowiedzi na to pytanie można poszukiwać jedynie w treściach świadomości, a te są sobie równoważne w tym sensie, że bez odniesienia do sfery transcendentnej wymykają się wszelkim wartościom epistemicznym, a mogą podlegać co najwyżej wartościowaniu estetycznemu. Ukonstruowany bez transcendentnego odniesienia sens moich czynów, a co za tym idzie – sens mojego życia, może być zatem jedynie subiektywnym postulatem, który można dowolnie akceptować lub odrzucać.

Natomiast z perspektywy transcendentyzmu, który uznaje, że promień intencji przekracza immanencję pola świadomości i trafia w przedmiot transcendentny, pierwszą oczywistością jest istnienie świata transcendentnego. Według referenta, sens mojego życia konstryuuje się zatem wtórnie wobec sensu świata. Nie jest on jedynym sensem, który

odkrywam. Ujawnia mi się jako fragment sensownego świata, którego jestem elementem. A zatem gdy w tej perspektywie podejmuje się próbę odpowiedzi na pytanie o sens moich czynów, ich adekwatne poznanie dokonuje się w oczywistości istnienia świata transcendentnego. Podmiotowy postulat zostaje odniesiony do sensów obiektywnych i uzyskuje niedostępny w immanentyzmie charakter powinności.

Przeprowadzone analizy doprowadziły ks. Krokosa do następujących wniosków: 1. Ontyczne ujęcie sensu życia (jako treści mnie samego) jest komplementarne do ujęcia teleologicznego (jako subiektywnego celu mojego życia);

2. Określone stanowiska teoriopoznawcze determinują zawartość treściową „sensu życia w obu ujęciach; 3. Immanentyzm, gdy idzie o określenie sensu życia, prowadzi do relatywizmu zasadniczo nieprzezwycięzalnego, zaś sam sens życia jawi się jako subiektywny projekt, którego akceptowalność lub nieakceptowalność leży w woli podmiotu. Transcendentyzm wskazuje na obiektywną podstawę sensu życia i dopuszcza korygowalność źle rozpoznanego sensu życia.

Ostatni wykład pt. *Sekularyzm a sens życia* wygłosił ks. dr Paweł Mazanka.

Prelegent odpowiadając na pytanie o przyczynę częstego braku ostatecznego sensu życia u współczesnego człowieka, zauważył, że zjawisko to związane jest z kryzysem religijnym obecnym w XX wieku. Kryzys ten nazywany sekularyzmem polega na dramatycznej próbie wyłączenia religii z codziennego życia. Sekularyzm jest pewnym typem filozofii życia, który charakteryzuje się dwoma zasadniczymi cechami: ograniczeniem prawdziwych wartości tylko do wartości doczesnych, które przyczyniają się do naturalnej doskonałości człowieka, oraz wyłączeniem z życia człowieka tego, co nadprzyrodzone. W swoim wykładzie ks. Mazanka zwrócił uwagę na dwa procesy, które są przejawem sekularyzmu: jest to proces „uczłowieczenia Boga” i proces „ubóstwienia człowieka”. Proces „uczłowieczenia Boga” czyli „humanizacji Transcendencji” jest prądem myślowym wyzwolonym głównie przez G. Hegla, a później przez L. Feuerbacha. Chodzi tu nie o odrzucenie wszystkich prawd głoszonych przez chrześcijaństwo, ale o nową interpretację tych prawd. Polega ona na tym, że pod pierwotnym znaczeniem prawd, jak np. uznanie istnienia Boga, czy boskości Chrystusa, należy odkryć rzekomo znaczenie głębsze i jedynie prawdziwe. Jedną ze współczesnych form tej nowej interpretacji są prace głośnego niemieckiego teologa Eugena Drewermanna. Krytykę tych

dewiacji można znaleźć m.in. w dwóch encyklikach papieża Jana Pawła II: *Veritatis splendor* i *Fides et ratio*.

Drugim procesem obecnym we współczesnym sekularyzmie to ubóstwienie tego, co ludzkie. Jest on również związany w swojej genezie z filozofią L. Feuerbacha. Ten proces znalazł wsparcie we współczesnym rozwoju nauki i techniki. Rozwijany przez racjonalistów XVII i XVIII wieku plan zapanowania za pomocą nauki nad naturą posiada wyraźnie sekularystyczny charakter: służył wyzwoleniu od Boga i religii.

Nietrudno zauważyć, że sekularystyczne procesy ucłowieczenia Boga i ubóstwienia człowieka nie przynoszą zadawalającego rozwiązania problemu znalezienia ostatecznego sensu życia. Dlatego Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*, podkreśla, że aby należycie rozwiązać problem ostatecznego celu osobowego istnienia należy zwrócić się zarówno ku filozofii jak i teologii. Jedna i druga, pomimo odmienności metod i treści, wprowadza na ścieżkę życia, której kresem jest pełna i nieprzemijająca radość kontemplacji Boga.

Symposium zakończyło się dyskusją i podsumowaniem obrad dokonanych przez ks. prof. Edmunda Morawca.